

Czyta: #TataMariusz



Beata Jaczewska

Krótką historia znudzonego Dżordża

Wszelkie kopiowanie i rozpowszechnianie utworów w jakiegokolwiek formie bez zgody autora będzie rodziło skutki prawne na podstawie ustawy z dn. 4 lutego 1994 r. o Prawie autorskim i prawach pokrewnych.



Czyta:
#TataMariusz

Dżordż był kanarkiem ślicznym, żółciutkim,
żył sobie w klatce, w domku malutkim,
w niedużym mieście, w ładnej dzielnicy,
przy dość spokojnej, cichej ulicy.

Życie miał jednak nudne szalenie:
co dzień dostawał dobre jedzenie,
każdy podziwiał ptaszka pięknego,
każdy coś mówił o nim miłego.

Żadnych emocji, nic tylko nuda,
o czym, pomyśli - wszystko się uda,
ciągle to samo: jedzenie, spanie,
i oczywiście piękne śpiewanie.

Dżordż monotonią tą był znudzony,
obmyślił kiedyś więc plan szalony:
ucieknie z klatki, hen w świat szeroki,
będzie podziwiał piękne widoki.

Tak postanowił w pewien poranek
i już rozpoczął oczekiwanie
aż ktoś zostawi otwartą klatkę -
ptaszek wyfrunie wtedy przypadkiem...

W pochmurny wtorek, nieduża Ania
dzielnie zabrała się do sprzątania
klatki z kanarkiem, a wtedy ptaszek
fru - i odleciał z drzwiczek hałasem...

Miał sporo szczęścia bo chociaż wiało,
okno otwarte dzisiaj zostało,
szybko wydostał się na ulicę
i już podziwiać mógł okolicę.



Wtedy wiatr powiał z ogromną siłą,
Dźordżowi piórka wytarosiło,
rzuciło ptaszkiem z mocą tak dużą,
że wylądował tuż przed kałużą.

Napił się wody bo był spragniony,
lecz do czyściutkiej przyzwyczajony,
skrzywił się strasznie, trochę pokichał
fuj... bleee... paskudna.... - tak sobie wzdychał.

Nagle deszcz zaczął padać rzęsisty -
dotąd kanarek był zawsze czysty,
lecz w wodzie zwykle się nie zanurzał...
Ta ilość wody jest strasznie duża!

Na domiar złego właśnie tuż obok
jechał samochód dość szybko drogą,
ochlapał ptaszka wodą i błotem.
Potem nasz ptaszek zmykał przed kotem...

Wrócił do domu z zachwytem w oczach:
och, jakaż moja klatka urocza!
Jak tu spokojnie, miło, czyściutko,
nic się nie dzieje, wciąż jest suchutko...

Ach, będę śpiewał za ziaren kilka!
W zamian potrzebna mi tylko chwilka,
by rozkoszować się tą wygodą
i nie przejmować się już pogodą.

